

Do wszystkich mam

11 maja 2017

Mamo! Ja nie chcę się urodzić w tym społeczeństwie, które oskarża chłopców i mężczyzn o przemoc. Proszę, urodź sobie teraz córkę! Bo człowiekowi płci żeńskiej będzie łatwiej w życiu, niż temu płci męskiej – wiesz dlaczego?

Furorę robią spoty i kampanie o przemocy mężczyzn wobec kobiet, w tym list nienarodzonej jeszcze córki do ojca. Czy słusznie? Które stereotypy powiela? Dlaczego? A może by pokusić się o męską wersję tego przesłania?

DO WSZYSTKICH MAM – W IMIENIU ICH NIENARODZONEGO JESZCZE SYNA

Mamo! Ja nie chcę się urodzić w tym społeczeństwie, które oskarża chłopców i mężczyzn o przemoc. Proszę, urodź sobie teraz córkę! Bo człowiekowi płci żeńskiej będzie łatwiej w życiu niż temu płci męskiej – wiesz dlaczego?

Twojej córki nie nazwą nigdy sprawczyniami przemocy, a ja już w twoim brzuchu mam przyklejoną etykietę agresora, mordercy pedofila i gwałciciela.

Kiedy twojej córce będzie smutno albo ktoś wyrządzi jej krzywdę, to będzie mogła płakać do woli, a w takiej samej sytuacji mnie nie będzie wolno. O niej będą mówić, że wrażliwa i delikatna, a mi powiedzą: musisz być silny i nie okazywać słabości. A przecież ja też jestem człowiekiem – tak jak nim jest kobieta i dziewczynka i ja też czuję ból i smutek. Natura obdarzyła każdego człowieka bez względu na płeć takimi samymi emocjami i uczuciami.

Córce będą współczuć i będą ją wspierać, kiedy ktoś ją zgwałci, a mnie wyśmieją i nikt mi nie uwierzy, i nie pomoże, bo w świadomości społeczeństwa gwałt na chłopcu i mężczyźnie nie istnieje.

Jak twoja córka, mamó będzie chciała się do ciebie i do taty przytulić, to będzie mogła a mi powiecie, że mi już nie wypada, bo jestem za duży i wszyscy śmiać się ze mnie będą, że co to za maminsynek ze mnie! Prawda?

Twoja córka zawsze będzie pewna, że urodzi własne dziecko, a ja nigdy nie będę pewien, że to moje. Ja mogę być okłamany i zmuszany do wychowywania i utrzymywania nie mojego dziecka.

Jak twoją córkę mąż będzie bił lub stosował inną przemoc, to wy rodzice, znajomi, przyjaciele i całe społeczeństwo będziecie jej współczuć i ją wspierać, a mnie wszyscy wyśmiejecie i zostawicie samego mówiąc mi: co z ciebie za mężczyzna!

A przecież przemoc nie ma płci!

Jak twoja córka wpadnie w depresję, to rozpozna ten stan i będzie mogła głośno o tym mówić i szukać pomocy. O depresjach, bulimii, anoreksji, obżarstwie i innych emocjonalnych zaburzeniach dziewcząt i kobiet pisze się ciągle i wszędzie. Ale jak mi się to przydarzy i będę miał inne emocjonalne problemy, to zostanę znowu z tym wszystkim sam. Brak mi będzie odwagi, żeby się do tego przyznać, a w ogóle to nie będę nawet wiedział, że coś takiego mam. O męskich problemach się nie mówi i nie nagłaśnia.

U twojej córki, mamó, wydzielać się będzie hormon miłości – oksytocyna, a u mężczyzn mówią, że nie, więc nie będę potrafił kochać tak jak ona ani mojej partnerki, ani moich dzieci. Mój testosteron robi ze mnie agresora, a z twojej córki owieczkę.

Twoja córka jak urodzi dziecko i wpadnie w depresję poporodową i nie będzie chciała zajmować się dzieckiem, to zostanie zrozumiana, otrzyma pomoc i wsparcie. Jeżeli ja, mężczyzna i ojciec, nagle się wystraszę czy dam radę udźwignąć rolę ojca i całą tą odpowiedzialność z tym związaną, załamie się psychicznie, albo ucieknę od dziecka, bo wstyd mi będzie przyznać się do takiego stanu to jak społeczeństwo mnie

nazwie?

Mamo! Poczekaj z urodzeniem mnie, syna, do momentu, kiedy świadomość w społeczeństwie się zmieni, bo teraz nie dam rady! Wpadnę w depresję.

PRZEMOC NIE MA PŁCI

Od dawna wiadomo, że przemoc nie ma płci, ale wszystkie finansowe środki przeznacza się od lat na nagłaśnianie tylko i wyłącznie przemocy mężczyzn wobec kobiet. Nagłaśniania z taką samą intensywnością przemocy kobiet wobec dzieci zupełnie brak, a o tej wobec mężczyzn już nie wspomnę.

Ile pieniędzy wyrzuconych w błoto, które można byłoby wykorzystać o wiele skuteczniej w walce z przemocą? Sprawdź.

Chcemy naprawdę przerwać błędne koło przemocy, o którym przez lata pisała Alice Miller czy tylko udajemy, że nam na tym zależy?

Poważne podejście do tematu przemocy to podejście całościowe, a nie wrywkowe. Sprawców przemocy jest dwóch a nie tylko jeden. Społeczeństwu należy przedstawić dobrze obu. O mężczyznach wiemy już wszystko i to jest dopiero jeden sprawca przemocy. Teraz czas na przedstawienie społeczeństwu tego drugiego sprawcę, to znaczy kobietę i matkę, bez żadnych, przemilczeń i ulg, bardzo uczciwie.

I tylko wtedy, znając dobrze obu sprawców możemy się poważnie zastanowić co z tym zrobić, skutecznie, szybko i bez marnotrawstwa środków finansowych.

Kobieta i mężczyzna to rodzice. I rodzicom w pierwszej kolejności trzeba się przyjrzeć. Dlaczego rodziców nie można winić, wymagać od nich i pociągać do odpowiedzialności? Rodzic w naszym społeczeństwie to kategoria najbardziej bezkarnych ludzi, im wszystko wolno robić z małym człowiekiem.

Za codzienną przemoc i zaniedbania rodziców oskarżać i winić

nie można, pomimo, że dzisiaj już wiemy, jak to odbija się na psychofizycznym zdrowiu dziecka i na jego dorosłym życiu.

Przekaz do społeczeństwa i rodziców powinien być taki, jak ta wypowiedź włoskiego psychologa i terapeuty, którego usłyszałam wiele lat temu: „Każdy rodzic musi kochać i szanować swoje dziecko, jakie ono by nie było, natomiast na szacunek dzieci rodzic musi sobie zapracować i biada, żeby było odwrotnie.”

CZY WIEMY, DLACZEGO MAMY DZIECI?

„W ten sposób, bardzo często dochodziłam do wniosków, że „korzenie” osobistego Piekła tych tak zwanych „potworów”, to odrzucenie jakiego doznali już we wczesnych latach swojego dzieciństwa ze strony rodziców lub fakt, że urodzono ich aby zaspokoić potrzeby innych, potrzeby świadome lub nieświadome rodziny, aby mieć kogoś kogo można byłoby podporządkować sobie, dominować, posługiwać się, wykorzystywać dla własnych celów, upokarzać, zniszczyć („kogoś komu będzie można oddać „to co nam zrobiono !”)” – pisze w swojej książce Maria Rita Parsi.

Z innych doświadczeń: „W zbyt wielu sytuacjach, natomiast, zamiast uzdrowić „nieszczęście” „osamotnionego dziecka”, starano się i nadal stara się uzdrawiać nieszczęście niepłodnych małżonków, używając nieletniego, jako terapię dla bezdzietnego małżeństwa, co nie znaczy wcale, że to małżeństwo wolne jest od swoich małżeńskich konfliktów. Różnica, jaka istnieje pomiędzy „szukaniem rodziny dla dziecka” a „szukaniem dziecka dla rodziny” nie zawsze jest zrozumiała i akceptowana. Sztywność, nadużywanie władzy, typowy wyraz dorosłego egocentryzmu, dla którego własne potrzeby w porównaniu z potrzebami podmiotów, które należy chronić, stają się ważniejsze, potrzeby z powodu, których proponują siebie do pełnienia roli rodzica, widoczne są one w sposób szczególny u tych, którzy przeżywają to wszystko, co jest pomiędzy pragnieniem posiadania dziecka a konkretną realizacją projektu, jako wtrącanie się w sprawy prywatne. Te osoby

rozumują w sposób uproszczony, że „jeżeli urodziłabym własne dziecko nikt nie przyszedłby krytykować moich umiejętności”, zapominając że, w większości przypadków, są to właśnie dzieci urodzone przez rodziców biologicznych, te porzucone i potrzebujące pomocy nowej rodziny” – piszą autorzy książki Jolanda Galli i F. Viero.

Sprawcy przemocy to również kobieta i mężczyzna, którzy są rodzicami. To od nich należy rozpocząć dyskusję na temat przemocy, a nie od chłopców i mężczyzn. Mężczyźni i ojcowie zostali już zdiagnozowani, o nich wiemy wszystko. Teraz czas na kobiety i na matki.

Natura wybrała kobietę do rodzenia i karmienia dzieci. Ojcu natomiast przydzieliła drugie miejsce, równie ważne, w kształtowaniu małego człowieka.

Społeczeństwo to my – kobiety i mężczyźni – nie „jakiś tam” system. To my je stworzyliśmy i tam pracujemy na siebie i na innych, czerpiemy wzorce od jednych i dajemy wzorce drugim. Rodzic jest tym, który powinien się najpierw zmienić, aby mógł dawać dobry przykład synom i córkom. W pierwszej kolejności rodzicowi należy dostarczyć wiedzę i od niego wymagać zaprzestania stosowania przemocy. Wszystkie finansowe środki marnowane do tej pory na utrwalanie stereotypów powinny być kierowane na uzdrowienie chorej i przemocowej instytucji rodziny.

Przemocowy chłopiec i mężczyzna to tylko jedna mała część prawdy w tym całym dyskusyjnym galimatiasie o przemocy!

Autorstwo: Sabina Gatti

Źródło: MediumPubliczne.pl

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.hafija.pl/2014/02/w-domu-mam-syna-czyli-o-potrzebach-chlopca-od-narozdin-do-szostego-roku-zycia.html>

2.

<http://facet.wp.pl/kat,1034183,wid,17250864,wiadomosc.html?smgnzebaxbaxhefticaid=116247>

3.

<http://sabinagatti.blogspot.com/2014/09/dzien-dobry-czy-chcesz-zebym-ciebie.html>

4.

<http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/co-10-polak-wychowuje-nie-swoje-dziecko-mozna-to-sprawdzic-dzieki-badaniom-dna/73w4kqk>

5.

<http://polska.newsweek.pl/samobojstwo-ilu-polakow-popelnia-samobojstwo-newsweek-pl,artykuly,346248,1.html>

6.

<http://www.blog.przedporodem.pl/swiezo-upieczeni-ojcowie-wydzialaja-hormon-milosci/>

7.

<http://www.rynekzdrowia.pl/Badania-i-rozwoj/Mit-o-dzialaniu-testosteronu-obalony,13766,11.html>

8.

http://www.edziecko.pl/rodzice/1,79354,11100686,Mezcyznictwo_tez_cierpia_na_depresje_poporodowa__Jak.html

9.

http://wyborcza.pl/1,76842,15713588,2013__rekord_samobojstw_Mezcyznictwo_pod_presja.html

10.

<http://sabinagatti.blogspot.com/2015/12/wiersz-z-forum-alice-miller.html>

11.

<https://www.facebook.com/Trauma-z-dzieci%C5%84stwa-choroby-w-doros%C5%82ym-%C5%BCyciu-Sabina-Gatti-757241914403491/>

12.

<http://sabinagatti.blogspot.com/2015/12/nieudane-adopcje.html>